

Tygodnik — Organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu biańskiego.

Redakcja i Administracja: Biała-Podl., Zamek.
Sekretariaty czynne od godz. 13-ej do 14-ej.

Cena 10 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Spół.”

POZNAJ SIEBIE SAMEGO

— „Joachimku, co ty robisz?”

— „Panie, panie, byle szum, byle szum...”
(Z wywiadu, udzielonego przez Józefa Piłsudskiego w dniu 13 września 1930 r.)

Toczy się ożywiona dyskusja zarówno na temat ordynacji wyborczej, jak i dalszej naprawy ustroju naszego na podwalinach nowej Konstytucji.

Przy tej sposobności nie możemy zaniechać obowiązku, by i do własnego ogródka nie rzucić kamienia...

Obóz nasz posiada tyle poczucia odpowiedzialności za Państwo — ma zresztą tyle siły i że do tego autokrytycyzmu jest nietylko uprawniony, ale i zobowiązany. Bo jeśli publicystyka naszego obozu, uświadamiając od lat wielu szerokie warstwy społeczeństwa o rzeczywistości polskiej, nie wahała się nigdy w wytykaniu przeciwnikom ich przywar i błędów — to nie może również i zaważyć się wtedy, gdy spada na nią obowiązek wytknięcia również i pewnych nieporządkanych przejawów we własnym obozie.

Bo obóz wielki i silny, którego nie stać na samokrytycyzm, który nie umie się rozprawić z indywidualistycznymi nalotami rozmaitych „pomysłowiczów”, który nie potrafiłby dostrzec na swej niwie wątych kielków, by je czempredziej wyplenić, znalazłby się po pewnym czasie w tem położeniu, że jego założenia ideowe opłotłyby i przesłoniły powoje, bójnie wyrastające właśnie z tych indywidualnych, często dobrą wolą, ale często tylko przebijających ambicją podyktowanych „pomysłów”.

Jeśli więc zwalczamy partyjnictwo, jeśli stanowczo mówimy, że ze społeczeństwem trzeba się porozumiewać nie zapomocą bonzów partyjnych — to dla czegożbyśmy wewnątrz obozu mieli tolerować podobne obyczaje? Dlaczego w obrębie obozu miałyby istnieć nadal jakias „ersatz” partyjnictwa? Jakies w mniej lub więcej zakapturzonej formie imitacje partyjnych organizacyj?

I jeśli naprawy ustroju Państwa nie opieramy na walce klas i na starych lub nowych doktrynach, jeśli właśnie unikamy jaknajstaranniej tego doktrynerstwa, które kosztowało w wąskich ramach

przeróżnych „programów”, o których ongi Józef Piłsudski powiedział, że cechą ich jest wymieranie treści, a wzrost znaczenia formy — to dla czegożbyśmy mieli znieść we własnym obozie anaiologiczne objawy i nie wytknąć ich tym, którzy jeszcze nie zdołali przeobrazić się wewnątrz tak, by wyzbyć się starego nałogu myślenia kategorjami, atomizującymi społeczeństwo wedle programów partyjnych?

— „Obok ludzi poważnych — powiedział Józef Piłsudski, gdy charakteryzował „gasnący świat” — kroczą mniej poważni. Ci, co wyrosli na to, by przez małe grymasy, przez pajacowe ruchy kompromitować i ośmieszać to, co chcą utrzymać, co zginąć musi”.

Czy obóz nasz jest wolny od tego elementu, co z naśladownictwa tego „co ginąć musi” czyni sobie platformę działania?

Jest stara prawdą grecką, ujęta w zwięzłą formułę: „gnoti s' auton”... poznaj siebie samego... Nie straciła ona poprzez tysiąclecia dotychczasowego waloru. I dlatego szczerze i otwarcie to wszystko powiedzieć musimy.

A jedną z naczelných zasad, na której m. in. obóz nasz się opiera, jest właśnie wyplenie tego wszystkiego z polskiej rzeczywistości. Nie uznajemy potrzeby rozmawiania ze społeczeństwem za pośrednictwem „central partyjnych”, ani t. zw. „prawicy”, ani t. zw. „lewicy”, ani z takiego czy innego „programu” klasowego czy stanowego — więc również i we własnym obozie nie uznajemy rozmaitych przybudówek i nadbudówek, choćby głośiły hasła nasze, ale wcielały się w formy, żywo przypominające partyjne obyczaje. Nie będziemy nawlżywali kontaktu z szeroką masą społeczną inaczej, jak nam wskazują właściwe założenia naszego obozu, a nie chcemy do tego pośrednictwa, ani „Związku zachowawców”, czy „Związku naprawy wsi i miast” czy „Partji Pracy”, czy tak lub inaczej nazwanych trakej lub kopij partyjnych komórek.

Bo wszystko to — zdaniem naszym — istnieje

po to, „byle szum, byle szum“, a nam nie o szumne „grymasy“ chodzi.

I jeśli tę walkę podjęliśmy i szczęśliwie do

Na „Święto Morza“

„Rzucił Pan Bóg na półwysep Helski nasienie sosny, aby trzymała tę wydniętą piaszczystą — a na wybrzeżu całym osadził mocny, krzepki, wierny szczep Kaszubów, by je trzymali dla Polski, która tu przyjdzie“.

I przyszła. Przyszła wyczerpana niewolą, wojnami, ale pełna zapału i twórczego rozmachu. Skończył się okres wiernego wytrwania, nastąpił okres wysiłku i twórczej pracy. Szybko dojrzała odrodzona Polska sedno zagadnień morskich w całości założeń państwowych.

Woda to warunek życia roślin, zwierząt i ludzi; morze to warunek rozwoju państwa, to „okno na świat“, na szeroki wielki świat. Nie wielkie to okno, ale tem większa troska o jego byt. Już w zaraniu odzyskania niepodległości ówczesny Naczelnik Państwa J. Piłsudski „rozkazuje utworzyć marynarkę polską“, a w kilka miesięcy potem następuje „akt zaślubin“ Polski z Morzem. Rzucono pierścień w morze. Spełniło się: odzyskano morze i złożono przysięgę wierności. Od tej chwili obowiązuje wierność, ale obowiązuje i praca. Budujmy własny polski port — oto hasło ludzi spozierających w przyszłość!

Zrodzona z wielkich potrzeb państwa Wola, kierowana myślą o przyszłości, kazała rozpocząć budowę. Zaczęto.

Na miejscu starej, cichej, dawnej Gdyni, czerpiącej skromny rybacki swój chleb z morza, powstaje port, powstaje nowa Gdynia. Praca wre. Powstają baseny, mola, doki, dragi, łamacze fal. Coraz dalej sięgamy w morze! Coraz wyżej rosną gmachy, magazyny! Coraz więcej zawija statków obcych do gdyńskiej przystani! Coraz więcej zdobywamy statków własnych! Coraz bardziej wzrasta port polski, otwierając drogi produktom z całej Polski. Tędy płyną transporty zboża i produktów hodowlanych z różnych stron kraju; tędy udają się w świat „czarne djamenty“ węgiel śląski; tędy wpływają do Polski pomarańcze, cytryny oraz wszystkie zamorskie produkty. To już nie tylko „okno“, ale i „drzwi na świat“. Spełniło się: Polska ma swój własny port! Gdynia jest jednym z największych portów Bałtyku. Gdynia, najmłodszy port w Europie, tonażem rocznym przewyższa wszystkie inne porty nadbałtyckie, a urządzenia portowe najnowsze przewyższają sąsiedni Gdańsk.

„Port rośnie — coraz dalej sięgają łamacze fal, mola portowe, coraz dalej kesonami wbijamy słupy graniczne naszego posiadania; ale też coraz bardziej winna w nas wzrastać świadomość ugruntowania swych posiadłości morskich, coraz bardziej winniśmy pamiętać o środkach obrony.

„Święto Morza“ winno w nas ugruntować potrzebę rozbudowy portu, poprzez który zdobędziemy coraz to większe połączenia handlowe i pasażerskie ze wszystkimi ważniejszymi portami świata, oraz potrzebę obronnej postawy wobec wszelkich na nasze morze zakusów.

Niech zbiorowa praca, ogólna ofiarność spo-

końca doprowadzimy z żywiołami poza naszym obozem — to zdołamy się uporać pewnością z przybudówkami tego rodzaju wewnątrz obozu.

łeczeństwa przyczynią się w dniu „Święta Morza“ do rozwoju polskiej floty, by nasza flaga dumnie mogła powiewać na falach mórz i oceanów. Niech utkwia na zawsze w pamięci słowa poety:

Póki woda jest w Bałtyku,
polskiem morzem będziesz ty,
bo doprowadzisz do rozkwitu
polskiego ludu złote sny.

J. Makaruk.

I-szy Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich

W dniu 23 czerwca odbył się w Białej-Podlaskiej I-szy Walny Zjazd delegatek Kół Gospodyń Wiejskich z całego powiatu białskiego. Na Zjazd przybyło około 50 delegatek oraz goście: Prezes O. T. O. i K. R. — Światopólk-Mirski, Inspektorka Kół Gosp. Wiejskich — P. Niedzielska, P. Inspektorowa Dontenowa, przedstawicielka Rodziny Wojskowej — P. Wołochowiczowa, Sekretarz Wydziału Powiatowego — P. Szerszenowicz, P. Dr. Safjan, Instruktor Oświaty Pozaszkolnej — Jan Bochen i inni.

Zjazd zagał Prezes O. T. O. i K. R. — P. K. Światopólk-Mirski, podkreślając ważność pracy Kół Gospodyń Wiejskich. Na Przewodniczącą Zjazdu powołano P. Niedzielską. Referat z higieny na wsi wygłosił P. Dr. Safjan, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja. Sprawozdanie z pracy Kół Gospodyń Wiejskich złożyła P. Instruktorowa Marja Grabowska. Ze sprawozdania widać było, że pomimo krótkiego czasu praca Kół Gosp. dała poważne rezultaty. Gospodynie wiejskie zrozumiały, że do przebudowy wsi potrzebny jest wysiłek nie tylko mężczyzn, ale i kobiet, że praca w tak krótkim czasie dała tak poważne rezultaty, jest to zasługą Instruktorów K.G.W. — P. Marji Grabowskiej.

Referat organizacyjny o celach i zadaniach KGW. wygłosiła P. Niedzielska, następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Powiatowej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich oraz delegatek na Wojewódzki i Centralny Zjazd. Do Zarządu Pow. Org. K. G. W. przez aklamację wybrano: P. Starościnę Czesławę Modlińską, P. Irenę Zieleniewską z Zabuża, P. Józefę Dziadkową z Komarna, P. Balbinę Skrzeczkowską z Wandopola i P. Genowefę Segieniec i Borsuk oraz do Zarządu Pow. Organ. wchodzi z urzędu Prezes O.T.O. i K. R. Na Zjazd Wojewódzki zostały wybrane delegatki: P. Marja Piszczowa z Komarna, P. Bolesława Blizna z Borsuk, P. Zieleniewska z Zabuża, P. Tatjana Djaczkowa z Witulina. Na Zjazd Centralny — P. Eleonora Dudkova z Zakalinek i P. Józefa Dziadkova z Komarna.

Po wolnych wnioskach odbyła się wspólna fotografia i gospodynie pokrzepione na duchu rozjechały się do domu. Mamy nadzieję, że w roku przyszłym, kiedy znów będziemy mogli obserwować wyniki pracy, będą one o wiele większe, gdyż akcja organizacji Kół Gospodyń obejmie nie 10 miejscowości, ale przynajmniej o 100% więcej.

Uczestniczka.

Zawiadomienie

Mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem dzisiejszym otworzyłem kancelarię adwokacką — w Białej-Podlaskiej, ulica Warszawska № 12 — Zamek mieszkanie № 37.

Dr. Leon Ościak adwokat.

Biała-Podlaska, dnia 1 lipca 1935 r.

Kto jedzie z nami?

Kto tylko może, powinien jechać!

Dokąd? — Na otwarcie i zwiedzenie Międzynarodowego Jubileuszowego Złotu Harcerskiego w Spale...

Wycieczka wyrusza z Białej w Sobotę, dn. 13 lipca w godzinach popołudniowych i powraca dn. 15 lipca wieczorem, względnie we wtorek wczesnym rankiem. Uczestnicy wycieczki wezmą udział w uroczystym otwarciu Obozu Złotowego, którego dokona Pan Prezydent Rzeczypospolitej, zwiedzą dokładnie cały obóz, piękne lasy spalskie i to wszystko, co jest w nich godne widzenia.

Jest rzeczą wysoce wskazaną, aby młodzież z Białej, biorąca w liczny zespół udział w Złocie, mogła naocznie przekonać się, że zainteresowania ich w dziedzinie harcerstwa nie są obce starszemu społeczeństwu. Dlatego też w pierwszym rzędzie winni wziąć udział w wycieczce rodzice i krewni harcerzy i harcerki, dalej Ci, których dzieci będą w przyszłości harcerzami, — no i Ci — którzy w przyszłości zostaną rodzicami. Oczywiście, że mogą brać udział w wycieczce również i stare panny oraz zawodowi starzy kawalerowie, bez obowiązku legitymowania się przy zapisie ze swego stanu cywilnego i podawania wieku.

Starań o uzyskanie bezpłatnego przejazdu, bezpłatnego utrzymania oraz o wypłacenie djet uczestnikom wycieczki, Komitet — z przyczyn od siebie niezależnych, — nie podejmował, wobec czego każdy uczestnik musi jechać na koszt własny. Znaczne zniżki kolejowe, niesłychanie niskie ceny noclegów (w hotelu lub w namiotach) oraz utrzymania, — wszystko jest już dla wycieczki z Białej przygotowane — sprawiają, że ogólne koszty wycieczki będą minimalne. Koszta te można jeszcze obniżyć przez zapisanie się na członka Związku Przyjaciół Harcerstwa; składka roczna wynosi 2 złote (nieco więcej, niż pół grosza dziennie), a za to za przejazd płaci się $\frac{1}{3}$ ceny biletu normalnego, zamiast $\frac{1}{2}$.

Wszelkich informacji udziela, oraz zapisy przyjmuje sekcja propagandy Miejscowego Komitetu Złotowego od dn. 3-go do 9-go lipca włącznie, codziennie — z wyjątkiem niedzieli — w godzinach od 17-ej do 18-ej, w Kancelarii Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Narutowicza.

KOMUNIKATY

Podajemy do wiadomości, że na teren wszystkich gmin pow. bialskiego w dniu 30 czerwca b.r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych z dnia 8 czerwca 1935 r. o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec, na podstawie art. 15 ust. (3) Ustawy z dnia 5 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 349).

Wobec powyższego zwracamy uwagę wszystkim posiadaczom buhaji, sołtysom, wójtom i Zarządom Kółek Rolniczych, że nieprzestrzeganie tej ustawy pociągnie za sobą w drodze administracyjnej znaczne kary. Do czasu przeglądów mogą być używane tylko buhaje uznane w roku ubiegłym, lub zakupione w tym czasie, mogące jednak wykazać się odpowiednimi rodowodami.

Podajemy do wiadomości, że w połowie lipca b.r. odbędzie się w Lublinie doroczna Wystawa Koni Remontowych, połączona: a) ze sprzedażą tych koni do remontu i b) z premjowaniem najlepszych sztuk zakupionych przez wojsko.

Warunki przyjęcia koni na Wystawę:

- 1) koń winien być własnego chowu członka Koła Hodowców Koni;
- 2) wiek koni 3 do 6 lat;
- 3) typ konia: wierzchowy lub artyleryjski;
- 4) pierwszeństwo dla koni posiadających świadectwo rodowodowe;
- 5) przybycie koni na Wystawę nie później jak do dnia 16 lipca b. r.

Innych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia na Wystawę Okręgowe T-wo Organizacyj i Kółek Roln. w Białej-Podlaskiej — Zamek.

Nadmieniamy, że w Wystawie mogą brać udział tylko członkowie Koła Hodowców Koni.

Ze względu na wprowadzenie nowego działu pracy w Kołach Mł. Wiejsk. P. W. i W. F., Zarząd prosi Koła o przystanie do dnia 1 lipca spisu znajdującego się sprzętu w Kołach, jak: siatkówki, piłki i t. p.

W m-cu sierpniu projektujemy przeprowadzić zawody sportowe między Kołami a Oddziałami Zw, Strzel. oraz w niektórych Kołach przeprowadzić próbę sprawności fizycznej o Państwową Odznakę Sportową. Koła, któreby chciały przeprowadzić zawody oraz ubiegać się o zdobycie Państw. Odznak. Sport. — winny nadesłać zgłoszenia do O. Z. M. W. do dnia 1 sierpnia b. r.

Zarząd energicznie przystępuje do gromadzenia funduszu stypendjalnego i kładzie nacisk, aby wszystkie Koła wpłaciły po 5 zł. do dnia 31 grudnia b. r., uchwalone jednocześnie na Walnym Zjeździe delegatów K. M. W. Przykładem tutaj może być Koło w Zabłociu, które samorzutnie uchwaliło urządzić kwestę na rzecz Fund. Stypendjaln. w czasie odpustu w Zabłociu.

Łańcuch ofiar...

Przez oddziały P.W. i cały szereg osób postronnych, z terenu powiatu bialskiego, zamiast życzeń p. płk. Świąteckiemu Janowi, zostały złożone ofiary na łódź podwodną im. Józefa Piłsudskiego.

Uzyskaną ze składek kwotę w wys. 229 zł. 68 gr. wręczył p. płk. Świąteckiemu w dn. 23/VI 1935 r. p. por. Zalewski Komendant Powiatowy P. W.

Wszystkim ofiarodawcom cześć! — za czyn obywatelski Łańcuch ofiarodawców na ten wielki cel niech ciągle wzrasta.

Podziękowanie

Złożoną na moje ręce z okazji imienin kwotę 330.00 zł. zebraną przez osoby miejscowego społeczeństwa, oddziały P. W. miasta i powiatu Biała-Podlaska, korpus oficerski i podoficerski 34 pułku piechoty przeznaczam na fundusz budowy Łodzi Podwodnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Głęboko zwruszony tak wydatną ofiarnością na cel, którego ważność w chwili obecnej wszyscy doceniamy, tą drogą składam wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Komendant Garnizonu Biała-Podlaska

(—) Jan Świątecki ppułkownik.

Z Gminy Dobryń

W dniu 20 czerwca r. b. odbyło się w Zalesiu, zorganizowane przez Gminny Oddział Z. S., strzelanie „10 strzałów ku Chwale Ojczyzny”, zawody o mistrzo-

stwo gminy oraz o odznakę strzelecką.

Ogółem stanęło 75 osób.

Wymaganą ilość punktów na P. O. S. II klasy uzyskało — 3 osoby, w tem wszystko członkowie Z. S.; na P. O. S. III klasy — 45 osób, w tem — 20 członków Z. S., 3 członków Straży Pożarnych i 22 osoby niestowarzyszone.

Frekwencja strzelających w bieżącym roku była znacznie większa niż w roku ubiegłym.

W wyniku zawodów o mistrzostwo gminy, zostały przyznane 3 nagrody za najlepsze wyniki: I nagroda — p. Stanisławowi Sawickiemu, poster. p. p. w Zalesiu (95 p.), II nagroda — kapr. 6 Baonu Sap. Brześć n/B., p. Wiktorowi Buchnerowi (95 pkt) i III nagroda — p. Pelagji Inojewiczowej (94 pkt.)

W dniu 20 czerwca r. b. Tow. Ochotn. Straży Pożarnej w Husińce urządziło kwestę uliczną w Woskrzenicach Dużych gm. Sidorki.

Dochód z kwesty — stanowiący kwotę — 7 zł. 74 gr. przekazano ks. Fr. Wajszczukowi na wykończenie domu parafjalnego w Woskrzeniewiczach Dużych.

Z uroczystości Jubileuszowych Koła Zw. Podof. Rezerwy

W dniu 29 czerwca Koło Związku Podoficerów Rezerwy w Białej-Podl. uroczyście obchodziło Jubileusz swego 5-cio letniego istnienia, połączony z poświęceniem sztandaru Koła. Szczegóły z uroczystości podane zostaną w następnym numerze.

Ze Związku Strzeleckiego

Komenda Powiatu Z. S. Biała-Podlaska podaje do wiadomości zainteresowanej publiczności, że strzelania o O. S. odbywają się na strzelnicy małokalibrowej w Zamku w soboty i niedziele od godz. 14.

Ze srebrnego ekranu

Po pięknym filmie „Markiza Yorisaka“ następuje serja dobrych również filmów, a mianowicie: „Taniec miłości“ — dramat szlachetnej kobiety — utrzymujący widza w napięciu. Bardzo dobrym filmem — osnutym na tle walk o niepodległość — będzie film polskiej produkcji p. t. „Córka Generała Pankratowa“ z Junoszą-Stępowskim, Norą Ney, Żabczyńskim, Bogdą Brodniewiczem, Leszczyńskim i innymi. Następnie potężny dramat morski p. t. „Porucznik marynarki“, po czym anonsowany już film produkcji sowieckiej, „Świat się śmieje“, który cieszył się niebywałym powodzeniem w kinach Warszawskich.

Nr. Km. 1296/34

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej, Feliks Koślacz, mający kancelarję w Białej Podlaskiej, przy ul. Grabanowskiej Nr. 37, na podstawie art. 602 i 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 lipca 1935 r. o godzinie 9 m. 40 rano w m. Białej Podlaskiej, Nowy Rynek Nr. 4, odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości — 3 nowych kieratów czterdziesto obrotowych firmy „Kraj“, oszacowanych na łączną sumę 750 złotych, a należących do Tadeusza Goleniewskiego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

m. Biała Podlaska, dnia 21 czerwca 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podl.
FELIKS KOŚLACZ.

Ogłaszajcie się w „Głosie Społ.“!

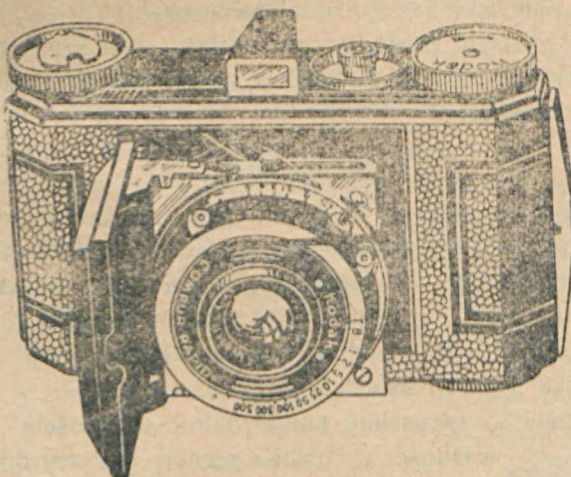
Pozwolamy sobie przypomnieć uprzejmie, że najświeższe wyroby firmy „KODAK“: nowe modele aparatów, wysokoczułe błony, najlepsze roboty amatorskie **tylko na papierze Kodak-Velox** w Białej-Podlaskiej i okolicach **tylko w firmie T. URMACHER, Biała-Podlaska, ul. Piłsudskiego 8.**

Polecamy się łaskawej pamięci i uwadze JWPana i pozostajemy

z poważaniem

148/35.

KODAK Sp. z o. o. Warszawa.



FOTOGRAFJA MINJATUROWA
jest marzeniem każdego amatora
Nowa kamera

„Kodak“ Retina

anastigmat. f. 3.5 mig. Compur
Rapid do 1/500 sek.

za zł. 195

dostępna i praktyczna.

Preecyzyjne zdjęcia

24×36 m/m.

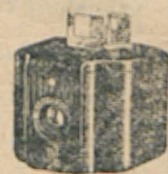


Rzeczywiście najtańszy!

Doskonały i pewny
aparat światowej marki

„Kodak“ BB

zdjęcia 4×6 1/2 cm.



NAWET MAŁE DZIECKO

fotografuje dobrze i łatwo
nowym aparatem

„Kodak“ BB

za 12.50

za okazaniem tego kuponu.

Adres Redakcji i Administracji: Biała-Podlaska, Zamek.

Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1,20 zł. Konto Biała Podlaska.

Cennik ogłoszeń: cała strona po tekście 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 — 30 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. O poszukiwaniu pracy 50% taniej. W tekście oraz układzie tabelarycznym 25% drożej. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaguje Komitet. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny i Wydawca Stanisław Mickiewicz.

Sekretarjat Redakcji i Administracji prowadzi Marjan Klajner.

„Drukarnia Podlaska“ Biała-Podl., Piłsudskiego 3.